

Szósta konferencja Mołotowa z ambasadorami państw zachodnich

MOSKWA (PAP). — Wczoraj o godz. 18 czasu moskiewskiego, minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął przedstawicieli państw zachodnich — specjalnego wysłannika ministra Bevin — Roberta, ambasadora USA Bideila Smitha i ambasadora Francji Chataigneau. Konferencja trwała 3 i pół godziny. Przedstawiciele państw zachodnich odbyli następnie w gmachu ambasady brytyjskiej naradę, w czasie

której opracowali sprawozdanie dla swych rządów.

Trzej specjaliści wysłannicy mocarstw zachodnich zakończyli swoją najdłuższą konferencję z min. Mołotowem o godz. 21,40 czasu moskiewskiego.

Ambasadorowie odmówili jakiegokolwiek komentarza na temat przeprowadzonej konferencji, nie chcieli nawet powiedzieć, czy odbędą się dalsze rozmowy z min. Mołotowem.

Polska gości spółdzielców z krajów demokracji ludowej

W Warszawie bawi grupa spółdzielców krajów demokracji ludowej, która przybyła do Polski na zaproszenie Centralnego Związku Spółdzielczego. Wśród przybyłych gości znajdują się 7 delegatów czesko-słowackich, 4-ch rumuńskich i 4-ch bułgarskich.

W dniu 16 b.m. przedstawiciele Centralnego Związku Spółdzielczego powitali na Dworcu Głównym dalszych gości, przybyłych z Węgier i Jugosławii. Z Węgier przybyła grupa 4-ch spółdzielców z p. Franciszkiem Erdei, wiceprezesa węgierskiego Centralnego Związku Spół-

dzielczego na czele. Z Jugosławii przybyło 9-ciu przedstawicieli spółdzielczości z sekretarzem Komitetu Spółdzielczego p. Dimitrij Bojarica na czele. W najbliższym czasie spodziewani są jeszcze dwaj przedstawiciele spółdzielczości albańskiej.

Goście zwiedzą w dniu 17 b.m. Warszawę oraz Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centralę Spółdzielni Pracy i Centralę Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskich. W dniu 18 b.m. goście udadzą się autokarem w podróż po ważniejszych ośrodkach przemysłowych i spółdzielczych kraju.

Młodzież amerykańska wykorzysta doświadczenia zdobyte na Kongresie

Delegacje młodzieży Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych, biorące udział w Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, wystosowały do Związku Młodzieży Polskiej pismo następującej treści:

„Drozy przyjaciele, Delegacje Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pragną wyrazić podziękowanie młodzieży polskiej, która wniosła tak wiele pracy i entuzjazmu do zorganizowania Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej. Doświadczenia nabyte w toku Kon-

ferencji z młodzieżą pracującą całego świata stanowią źródło siły, która pomoże nam w znacznym stopniu w walce o pokój i demokrację w naszych krajach.

Delegacje Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych pragną wyrazić solidarność z polską młodzieżą zgłaszając ochotniczo pracę w trybie odbudowy w Polsce. Uważamy, że udział polnocnej i południowej amerykańskiej brygady w pracy w Polsce, wywrze niemały wpływ na ruch młodzieżowy w naszych krajach.”

Uczestnicy Kongresu Młodzieży zwiedzą fabryki i kopalnie Śląska

BYTOM. Potężna manifestacja na rzecz jedności młodzieży pracującej całego świata powitała robotniczy Śląsk uczestników międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej.

Na peronie dworca w Bytomiu wysiadających gości powitał w imieniu robotniczej młodzieży Górnego Śląska wiceprzewodniczący Wojewódz-

kiego Zarządu ZMP ob. Skrzydło.

Uczestnicy konferencji przeddefilowali następnie ulicami Bytomia udając się na akademie w Państwowej Szkole Budownictwa w Bytomiu.

Delegacje zwiedzą zakłady przemysłowe Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego oraz wezmą udział w wielkim wiecu młodzieżowym w Katowicach.

Górnicy brytyjscy skazani za udział w strajku

LONDYN (PAP). Władze rządowe Wielkiej Brytanii używają niezwykłych sposobów walki z górnikami, domagającymi się poprawy bytu i warunków pracy. Strajkujących robotników oddaje się pod sąd, który skazuje ich na pokrycie szkód finansowych powstałych na skutek strajku.

W miejscowości Chorley w zagłębiu węglowym Lancaster odbyła się sprawa sądowna przeciwko 90 górnikom, którzy strajkowali w kopalni Coppull.

Według aktu oskarżenia kopalnia poniosła na skutek 4-dniowego strajku straty w wydobyciu węgla w wysokości 7 tys. funtów sterlingów.

Górników skazano na pokrycie części tej sumy z własnych zarobków. Każdy z nich będzie musiał zapłacić około 10 funtów, przy czym suma ta będzie potrącona z pobrań.

Wyrok ten wywołał olbrzymie oburzenie wśród brytyjskich mas robotniczych.

Delegacja londyńskiej Rady Zw. Zaw. z wizytą u związkowców warszawskich

Zakłady Wedla na Pradze godnie reprezentowały stolicę

W niedzielę, 15 b.m. przybyli do Warszawy na zaproszenie Warszawskiej Rady Zw. Zaw. delegaci Londyńskiej Rady Zw. Zawodowców: Geoffrey Collings — przewodniczący Rady, Julius Jacobs — sekretarz generalny i Henry Levitt — skarbnik. Wczoraj goście angielscy zwiedzili zakłady Wedla na Pradze, a następnie złożyli wizytę prezydentowi Warszawy, tow. Tołwińskiemu. Wczorajem związkowcy angielscy zostali przyjęci przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

— Wrażenia z Warszawy? — Mr. Jacobs uśmiecha się lekko zakłopotany — na to jeszcze trochę za wcześnie. Jesteśmy tu dopiero jedną dobowę, więc trudno nam wygłosić jakikolwiek opinie. Ale jedna rzecz już na samym wstępie nas uderzyła: o ogromie zniszczeń i uśmiechniętym twarze ludzi. Zaryzykowałbym twierdzenie, że ten kontrast jest najistotniejszą cechą Warszawy, cechą, która musi się rzucić w oczy każdemu cudzoziemcowi.

Goście angielscy w towarzystwie przedstawicieli Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, z przewodniczącym tow. Rustekim na czele, zwiedzili fabrykę Wedla, z zainteresowaniem śledząc kolejne fazy pro-

dukcyj słodczy. Przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Matuszewski, w krótkich słowach przedstawił stan zniszczeń fabryki w pierwszych miesiącach po wojnie i przebieg odbudowy. Duże zainteresowanie wśród delegacji angielskiej wzbudziła świetlica i stołówka pracownicza, żłobek, przedszkole oraz urządzenia sanitarne.

Związkowcy angielscy zadali szereg pytań robotnikom i przedstawicielom Rady Zakładowej, informując się o przeciętnie zarobki, opiekę nad matką i dzieckiem i możliwości społecznego awansu robotnika.

— Jesteśmy zachwyceni urządzeniami społecznymi w waszych fa-

brykach — oświadczyli goście. Z uznaniem musimy podkreślić olbrzymie osiągnięcia waszych Związków Zawodowych i doniosłą ich rolę w życiu gospodarczym. Sądymy, że nasz kraj mógłby się od was wiele nauczyć. Opowiemy robotnikom angielskim o waszej pracy i waszych sukcesach. Sądymy, że nasza wizyta przyczyni się do zacieśnienia węzłów wzajemnego zrozumienia między robotnikami polskimi i angielskimi.

Po zwiedzeniu zakładów Wedla goście złożyli wizytę prezydentowi miasta, tow. Tołwińskiemu, a następnie byli podejmowani przez Komisję Centralną Związków Zawodowych. Dziś przedstawiciele londyńskiej Rady Związków Zawodowych wyjadą na WZO do Wrocławia. Po powrocie z Wystawy będą obecni na zjazdach i grzywkach sportowych w Warszawie. W piątek 20 b.m. o godz. 16, nastąpi spotkanie związkowców angielskich z aktywem warszawskich związków zawodowych. Spotkanie odbędzie się w sali konferencyjnej Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych przy ul. Nowy Jazd 1. (Ks)

Kłótnia państw marshallowskich o rozdział kredytów dolarowych

Specjaliści od porządku



Funkcjonariusze policji brytyjskiej wycofani z Palestyny, udają się samolotem na Malaje, z kolejną misją zaprowadzenia tam „porządku”

Niepokój w Londynie z powodu deficytu w USA

PARYŻ. Tutejsze koła polityczne z ożywieniem komentują zatarg, jaki wynikł na konferencji 16 państw marshallowskich w związku ze sprawą rozdziału kredytów dolarowych z pomocy amerykańskiej.

Gdańsk i Gdynia oparły się sztormowi na Bałtyku

Porty Gdańsk i Gdynia zdążyły egzamin w czasie ostatniego sztormu na Bałtyku. Pomimo ogromnej siły wiatru i wysokiej fali uszkodzone zostały przez stojące na postoju statki w kilku miejscach obelkowania nabrzeży.

W porcie gdynińskiej fala podmyła tylko w jednym miejscu nabrzeże, powodując zapadnięcie chodnika. Prace nad usunięciem tych nieznacznych szkód są w toku.

Przedstawiciele 16 państw marshallowskich rozpoczęli obrady nad sprawą rozdziału kredytów dolarowych z Planu Marshalla.

Plan podziału kredytów amerykańskich zaprojektowany przez specjalny komitet, złożony z przedstawicieli W. Brytanii, Francji, Belgii i Holandii, wywołał ostrą krytykę pozostałych państw marshallowskich, które zarzucają komitetowi, że zapotrzebowania państw nie reprezentowanych w Komitecie zostały zredukowane niewspółmiernie w stosunku do zapotrzebowania pozostałych państw marshallowskich t. j. W. Brytanii, Francji, Belgii i Holandii.

Rządy Francji i W. Brytanii wywierają nacisk na państwa niezadowolone, aby skłonić je do przyjęcia zaprojektowanego planu rozdziału kredytów.

LONDYN. Brytyjskie koła gospodarcze z niepokojem przyjęły wiadomość o oświadczeniu prezydenta Trumana, zapowiadającym w roku bieżącym deficyt budżetowy w Stanach Zjednoczonych w wysokości 1½ miliarda dolarów. Koła te obawiają się, że deficyt może wpłynąć hamująco na przyspieszenie amerykańskiej. Rzecznicy brytyjscy podkreślają, że w czasie opracowywania Planu Marshalla rząd Stanów Zjednoczonych dysponował szesnastomiesięczną nadwyżką budżetową w wysokości 8 miliardów dolarów.

Jawne konszachty rządu USA z organizacją terrorystyczną

Antyradziecka propaganda musi być zaniechana

Towarzystwo przyjaźni amerykańsko-radzieckiej ogłosiło komunikat, który wyraźnie stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko toleruje na swoim terenie organizację terrorystyczną, ale prowadzi z nią jawne konszachty — czego dowodem ostatnie porwanie obywateli radzieckich.

Równocześnie organizacja wzywa społeczeństwo amerykańskie do energicznego przeciwstawienia się propagandzie antyradzieckiej uprawianej ze szczególną gorliwością przez niektóre pisma, wydawane przez kapitalistyczne koncerny prasowe.

NOWY JORK (PAP). — W związku z porwaniem przez organizację terrorystyczną w Stanach Zjednoczonych obywateli radzieckich Kosienkiny i Samarina, Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, iż jest wysoce niepokojącym objawem, że rząd USA jawnie prowadzi konszachty z antyradziecką organizacją terrorystyczną, w chwili, kiedy w Moskwie toczą się decydujące rozmowy dyplomatyczne.

Komunikat stwierdza dalej, że postępowanie rządu USA stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego, oraz dowiodło, że Stany Zjednoczone stały się „miejscem spotkań” organizacji i ugrupowań antyradzieckich.

Tolerowanie tych organizacji, podkreśla komunikat, jest sprzeczne z

umową, zawartą w związku z czasami między prezydentem Rooseveltem, a ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Litwinowem. W myśl tej umowy rządy Stanów

„Prawda” o Kongresie Młodzieży Pracującej

MOSKWA (PAP). Na marginesie odbywającej się w Warszawie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej niedzielną „Prawdą” stwierdza, iż historia międzynarodowego ruchu młodzieżowego nie znała dotychczas zjazdu o równie masowym charakterze. W tym sensie konferencja warszawska stanowi znak czasu.

„Prawda” zwraca uwagę na polityczne znaczenie spotkania delegacji młodego pokolenia robotników radzieckich, którzy przybyli z kraju socjalizmu, z przedstawicielami młodzieży robotniczej tych państw, w których panuje ucisk społeczny i brutalny wyzysk, bezrobocie i dyskryminacja rasowa.

Konferencja warszawska — pisze „Prawda” — wysuwa jako swój cel walkę o pokój i demokrację. Widocznie cele te nie przypadły do gustu urzędnikom Departamentu Stanu, którzy odmówili wydania delegatom amerykańskim paszportów, oświadczając, iż cele Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej są sprzeczne z interesami USA.

Konferencja Warszawska — stwierdza w konkluzji „Prawda” — wysoce podniosła standard międzynarodowej solidarności i jedności młodzieży robotniczej.

Zgon L. Rygiera

W dniu 13 sierpnia br. zmarł w Łowiczu w wieku lat 73 Leon Rygier — poeta, powieściopisarz, publicysta i pedagog. Zmarły należał do ostatnich spośród żyjących współczesnych pisarzy „Młodej Polski”.

Leon Rygier jako wychowawca wielu pokoleń młodzieży pozostawił po sobie trwałą pamięć wśród tysięcy swoich wychowanków. Sędziwy pisarz do ostatnich chwil życia kontynuował pracę pedagogiczną oraz w miarę sterania się sił służył swoim piórem nowej Polsce, drukując prace literacko - publicystyczne w „Robotniku” i „Polsce Zbrojnej”. Za swoją działalność był odznaczony złotym „Krzyżem Zasługi”.

Odrzucone roszczenia do udziału w kontroli Dunaju

BELGRAD. Trzy państwa marszałkowskie — Włochy, Belgia i Grecja — z których żadne nie leży w basenie Dunaju, przesłały Konferencji Dunajskiej, obradującej w Belgradzie, żądanie dopuszczenia do udziału w kontroli żeglugi na Dunaju. Żądanie to zostało jednogłośnie odrzucone przez państwa naddunajskie uczestniczące w Konferencji.

Delegaci Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych oświadczyli, że wobec jednorodnej postawy państw naddunajskich w sprawie projektu konwencji o żegludze na Dunaju — przedstawiciele tych trzech mocarstw zachodnich nie wezmą udziału w obradach komitetu redakcyjnego, który ma opracować ostateczny tekst konwencji.

Albania piętnuje prowokacje monarchistów greckich

TIRANA (SAP). Albańska agencja ogłosiła następujące oświadczenie:

Niektóre amerykańskie agencje prasowe i innych krajów jak np. Associated Press i Reuter, jak również londyńskie radio ogłosiły doniesienia swoich korespondentów z Aten, jakoby monarcho-faszystowska armia grecka została ostrzelana ogniem artylerii z terenu Albanii nad granicą grecką.

Albańska agencja jest upoważniona do zaprzeczenia tego rodzaju niepraw-

dziwmy doniesieniom. Wiadomości te zostały sfałszowane w celu wytworzenia pozorów działania powstańców greckich pomocy z terytorium albańskiego. Fabrykowanie tego rodzaju doniesień zmierza do odwrócenia uwagi od prowokacji rządu ateńskiego, skierowanych przeciwko Albanii, oraz wzmożenia kampanii propagandowej, prowadzonej z Aten przeciwko albańskiej republice ludowej.

Grupa szpiegów i terrorystów przed sądem w Zagrzebiu

BELGRAD (PAP). W Zagrzebiu toczy się proces przeciwko grupie terrorystycznej - szpiegowskiej Ustaszowców.

Oskarżony Kawran należał już w 1932 r. do czołowych działaczy faszystowskich na uniwersytecie zagrzebskim, po czym do wybuchu wojny prowadził ożywioną działalność w Chorwacji, werbując członków do organizacji faszystowskiej.

Po wojnie Kawran zbiegł na terytorium Austrii, gdzie nawiązał kontakt z wywiadem zagranicznym.

Sabolics stał na czele organizacji ustaszowskiej w mieście Sławonski Brod. W okresie okupacji współpracował on z armią hitlerowską i gestapo oraz brał udział w licznych ekspedycjach karnych przeciwko partyzantom. Po wojnie Sabolics zbiegł rów-

nież do zachodnich stref Austrii, gdzie nawiązał kontakt z agentami zagranicznego wywiadu.

Oskarżony Blazkow należał od 1927 r. do terrorystycznej organizacji młodzieży katolickiej „Orzeł” na terenie Chorwacji. W ciągu wojny Blazkow brał udział w przemyślowej mobilizacji robotników dla przemysłu wojennego, wysyłał ich do Niemiec oraz współpracował z gestapo.

Oskarżony Alagicz był przed wojną komendantem policji w mieście Szabac. Po wkroczeniu Niemców wydał on w ręce gestapo wielu komunistów, których rozstrzelano. Po napaści Niemiec na ZSRR, Alagicz wstąpił do armii hitlerowskiej i uczestniczył w walkach pod Stalingradem i Charkowem.



Nr 226

Warszawa, dnia 17 sierpnia 1948

Rok 54

Kolorowe fikcje

SAMOLOTY rakietowe typu Spitfire rozpoczęły atak na ognisko ruchu powstańczego na Malajach. Rząd brytyjski domaga się od Australii udziału w akcji przeciwko patriotom malajskim...

W pierwszą rocznicę niepodległości Indii w Bombaju, Delhi i Kalkucie na wielu domach wywieszono czarne flagi na znak rozczarowania ludności i protestu przeciwko niedotrzymaniu przez Wielką Brytanię zobowiązania udzielenia Indiom pełnej swobody i niezależności...

Powstańcy birmańscy maszerują na Rangun z kilku kierunków...

Oddziały chińskiej armii ludowej rozbiły koncentrację wojsk Czankai szeka, posuwając się w głąb kraju...

Oto z jednego tylko dnia plon depesz, dotyczących walk narodowo-wyzwoleńczych tzw. ludów kolorowych. Oto fronty, na których odbywa się ustawiczna, zacięta walka z imperializmem brytyjskim czy amerykańskim, walka narodów, które nie mogą i nie chcą już pogodzić się z losem eksploatacyjnych niewolników kapitalistycznego ustroju. Nie wymieniliśmy wszystkich frontów walki, wspomniemy jednak Indonezję i Viet-Nam, aby mieć pełniejszy obraz wielkiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, który objął kolonie i kraje zależne, uciśnione i wyzyskiwane przez kapital finansowy.

Przedstawiciele niektórych z tych narodów kolorowych bawili ostatnio w Warszawie na Kongresie Młodzieży Pracującej Świata. Na tym kongresie pokoju i postępu uchwalono między innymi rezolucje poświęcone krajom uciśnianym i wyzyskiwanym. To jest naturalne, jak naturalnym jest, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych w przedstawicielach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej narody wyzyskiwane i uciśnione znajdują jedynych i wytrwałych orędowników swej sprawy. Państwa kapitalistyczne, niezależnie od tego, jaki sztyt noszą ich rządy stoją na straży wyzysku i eksploatacji ludów kolonii i krajów zależnych.

PO drugiej wojnie światowej ruch narodowo-wyzwoleńczy w koloniach wzniósł się do tego stopnia, że państwa imperialistyczne były zmuszone udzielić swym koloniom pewnych koncesji politycznych w formie ogłoszenia tzw. niepodległości. Mówimy o tak zwanej niepodległości, gdyż równocześnie z powołaniem „wygodnego” rządu omotano nowe państwa taką siecią zależności politycznej i gospodarczej, że niepodległość stała się fikcją.

Fikcją jednak nie można się już wykić. Dawne i obecne jeszcze narody kolonialne domagają się pełnej suwerenności i swobody w zawieraniu umów politycznych i gospodarczych z krajami, które uznają ich pełne prawo do nieskrępowanego rozwoju i nie pretendują do roli sędziów i wyzyskiwaczy. Dlatego też ustawicznie powstają do walki o wyzwolenie narodowe te kraje, które już obdarzono niepodległością formalną i te, którym nawet tej fikcji dotychczas odmówiono.

POLITYKA rządów państw kapitalistycznych jest już zupełnie przejrzysta dla najprostszego nawet człowieka. Program optymalny to utrzymanie krajów surowcowych w zacięciu, w zależności kolonialnej. Jeśli to staje się niemożliwe, formę kolonii zastępuje się pozorną niepodległością przy całkowitej zależności gospodarczej. Gdy to jest niemożliwe na terenie całego kraju, tworzy się np. marionetkowy rząd południowej Korei, osłaniając go w dniu proklamacji separatystycznej republiki pięćdziesięciu tysiącami polejantów w celu niedopuszczenia do demonstracji i rozruchów.

Polityka ta nie uratuje „imperii”, które trzeszczą przed ostatecznym rozpadnięciem się. Być może daleka to jest jeszcze droga, ale rozwój wydarzeń do tego musi prędzej czy później doprowadzić. Wolna współpraca państw, które wyzwoliły się już z uciśku ustroju kapitalistycznego, jest wzorem układu stosunków między narodami.

PRZECIĘTNY czytelnik gazet zbyt mało poświęca uwagi walkom narodowo-wyzwoleńczym w krajach „kolorowych”. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że walki te, choć są dalekie i bardzo nierzeczywiste, są nam równie bliskie, jak zmaganie się ludu greckiego z antynarodowym reżimem ateńskim lub ludu hiszpańskiego z faszystowskim rządem Franco. Właściwie nawet, są to równorzędne odcinki walki o wyzwolenie narodowe i wyzwolenie człowieka.

Każdy naród ma prawo do samodzielnego istnienia państwowego i dopiero przez pełne urzeczywistnienie tego hasła możliwa jest szczerza współpraca narodów w skali światowej.

Tego uczy socjalizm i dlatego do państw, które obaliły kapitalizm odnozą się z pełną ufnością ruchy narodowe - wyzwolenie. Kolorowa fikcja państw imperialistycznych nie wzbudza zaufania w „kolorowych” narodach.

O ludziach WZO (IV)

Tryby wielkiego mechanizmu

Napisała Krystyna Dąbrowska

Wielki mechanizm za chwilę już będzie działał. Ostatni robotnik zszedł z drabiny slaniając się ze zmęczenia. Ostatni malarz obrzucił spojrzaniem pełnym tremy swoją obraz. Ostatnia sprzątaczką wyniosła z wystawowych hal kupkę śmieci. Wielki mechanizm za chwilę już będzie działał...

A teraz już tylko tryby i kółka, które pędzą w go w ruch...

Zwiedzaliśmy już Wystawę. Kupowaliśmy najzupełniej mechanicznie bilety w maleńkiej budce przed wejściem, komuś tam ten bilet później dawaliśmy do kontroli i szliśmy gapić się, według ustalonego porządku rzeczy, najpierw na iglicę (czy to nie blaga, że taka wysoka?) i wiszące mosty, a później oglądaliśmy z największym zainteresowaniem każdą planszę i obraz, każdą rzeźbę i eksponat.

Po drodze wrzucaliśmy do skrzynki zawieszanej na czymś brzuchu kartki pocztowe z „tysiącem calusów z WZO.”, pytaliśmy kogoś tam o informację, piliśmy mleko z lodu w mlecznym barze, mleko podawane nam przez czyjeś ręce i wcale, ale to wcale nie zwracaliśmy uwagi, będąc niesłychanie pochłonięci Wystawą, na tych, którzy nam podają, informując, sprzedają. Nie zastanawialiśmy się jak trudno było właścicielowi zmobilizować ten cały wystawowy sztab, jak trudno było puścić w ruch wielki mechanizm. Nie zastanawialiśmy się... przynajmniej ja się nie zastanawiałam będąc pierwszy raz na Wystawie. Dopiero za drugim razem, gdy zaczęłam przyglądać się ludziom WZO...

Wspaniale smakuje kakao z lodu w barze mlecznym (Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej ma nie być jakąś zasługą, iż ułatwił ludziom zjedzenie śniadania, podwieczorku czy kolacji tak tanio i w tak estetycznym urządzeniu barze). Wolno, wolno ciągnę przez słomkę chłodny napój, jest go już coraz mniej i upał w dalszym ciągu przykrywa do rozgrzanych płeców su-

knę, a na wysokim barowym stoiku siedzi się tak wygodnie...

— Czy może mi pani podać jeszcze jedno kakao?...

Jakieś szczerpie, prawie przezroczyście ręce podają mi kolejną szklankę. Nad szklanką pochyliła się przemila bardzo jeszcze młoda i trochę „madonnowata” twarzyczka, o błękitnych i podkrążonych oczach.

— Czy pani tu pracuje? — idiołka ze mnie. Jak można zadawać tak głupie, „retoryczne” pytania. Przecież dziewczyna ubrana jest w niebieski uniform Spółdzielni i przecież podaje mi kakao.

— Tak, pracuję tu i...

Przepróżdzone szerokim blatem kontuaru zagadaliśmy się tak, jak to tylko dwie kobiety mogą się zagadnąć. Zuzanna Dworzeńska jest we Wrocławiu sama, samotna jak palec i dlatego może zaczęła się mną tak szczerze i o wszystkim rozmawiać. Niech pani się nie gniewa, Zuzanno, że wywlekam to wszystko na obrzydliwy, gazetowy papier. Ale widzi pani, takich dzielnych, młodych dziewcząt jak pani jest teraz podobno wiele. Powinni o nich ludzie wiedzieć, bo to rodzi optymizm.

A więc Zuzanna pochodzi z Górnej Śląska. W czasie okupacji, wysiedlona przez Niemców, tuliła się z matką i bratem po jakichś podkrajowych miasteczkach. W czasie okupacji też zrobiła małą maturę, a po wojnie już, po powrocie na Śląsk — duża. Obecnie studiuje medycynę na uniwersytecie wrocławskim. Zuzanna jest biała i anemiczna. Ciężki był ten ostatni rok. Nauka i szukanie coraz to innej, dorywczej pracy, pracy, która nie kolidowałaby z zajęciami uniwersyteckimi. Tak trudno jest pracować przy wykładach, seminarjach i pro-sektorach. A matka pomagać nie ma z czego. Budżet Zuzanny obejmował ileś tam zjedzonych kolacji i śniada-

ni i więcej nie zjedzonych. Budżet Zuzanny obejmował stołową akademicką (czterdzieści złotych za obiad) i reperację butów, których — o ile jeszcze w tym miesiącu nie trzeba będzie podziewać — to będzie na skrypt. Zuzanna mieszka kątem u znajomych (w domu akademickim nie ma jeszcze dostatecznej ilości miejsc). Przykre jest codzienne drepanie na uniwersytet podczas jesiennych ślot w butach, których jeszcze w tym miesiącu „nie trzeba było podziewać”.

Teraz, podczas wakacji, na czas Wystawy, przyjęła Zuzanna posadę kelnerki w barze mlecznym. „Masz teraz zarabiam proszę pani”. Piętnaście tysięcy miesięcznie, szklanka mleka dziennie i dwie bulki (czy Spółdzielnia zbankrutowała gdyby Zuzanna i jej koleżanki wypijały w dni, podczas których kosztują lepi się do ciała z gorącą, po dwie czy trzy szklanki zimnego mleka dziennie?)

— „Majątek zarabiam. Odrożę sobie do jesieni, a może... może... lekarz każe mi właściwie wyjechać na lato. Bardzo już jestem osłabiona. Nie wiem nawet, czy przez wrzesień będę tu mogła jeszcze pracować. To piekielnie ciężka praca tak stać godzinami i podawać mleko, kakao i bulki i znów kakao, bulki i mleko. Ten ostatni rok mnie trochę wyczerpał... A tak bardzo chciałabym gdzieś pojechać. Zobaczyć morze, albo góry... wszędzie przecież są wypoczynkowe domy akademickie, może mi się uda. Może nad szarpnę trochę moje oszczędności. Pan, przecież mnie rozumie, zobaczycie góry, albo morze, mój Boże...”

Bardzo dziewczęca i trochę „madonnowata” twarzyczka Zuzanny aż przeświecała się całą tym marzeniem o górach, albo o morzu.

— Zuzanno, niech mi pani powie, czy więcej jest takich dzielnych studentów, którzy tak jak pani uczą się i pracują jednocześnie i nie zniechęcają się i uczą się dalej?...

— Oczywiście, przecież chyba każdy człowiek chce się uczyć. Nie wszyscy mają rodziców, którzy pomagają i nie wszyscy otrzymują stypendia. A jeśli przecież trzeba. Mój koleś robią różne rzeczy. Są windlarzami, portierami, nocnymi w hotelach, dają korepetycje. O, widzi pani, ten, co tu teraz przechodzi, to słuchacz filozofii. Sprzedaje papierozy wystawowe i ma z tego procent.

— Proszę mleko i rogal. Przecież już drugi raz pani wołam i mówię wyraźnie, mleko i rogal.

Zuzanna spłoszona ucieka ode mnie. — Mój Boże, tak się zagadałam... Sprawnie, z uśmiechem podaje jakieś sztuczne mleko babzylowi szklankę mleka i ogromną bułą z powidłami.

Zuzanno, mała, dzielna Zuzanno. Rozumiesz sama że to dopiero trzy lata, że będzie przecież coraz lepiej. Może już w tym roku otrzymasz stypendium i nie będziesz musiała ślepcie nad książką po nocach i może naprawdę zobaczysz góry?...

„Oj pani, żyłki to coraz większe od tego drepania...” Mała, czerwona skrzyneczka zawieszona na brzuchu. Ośiem godzinienne łazenie po wystawowych ścieżkach. Początki, znaczki, koperty...

„Wszystcy się proszę pani pytają o karty z widokami z Wystawy, a tu jak nie ma tak nie ma. Dlaczego nie wydrukowali takich kart, można by więcej zarobić?”

Nie mam pojęcia dlaczego do tej pory tego nie zrobili. Pewnie mieli tyle roboty, że zapomnieli. Teofil Rybczyński, jeden z wystawowych listonoszy mógłby rzeczywiście więcej zarobić (ma od sprzedaży jednej karty 1 zł 50 gr), gdyby mógł sprzedawać takie pocztówki, jakich żąda publiczność.

Teofilowi, Rybczyńskiemu bardzo się Wystawa podoba, bo pomyśleć tylko, że kupił koszulę za pół darmo, tak bardzo tu jest tanio. No i praca nienajgorsza. Żyłki to przy jego zawodzie zawsze będą dokuczały.

Teofil Rybczyński ma jedno wielkie zmartwienie. Chęć go usunąć z mieszkania, co przy jego zarobkach (sześć tysięcy na miesiąc) byłoby katastrofą. Jak ma mieszkanie, to jakoś sobie jeszcze daje radę, hodzi koło i teściowie trochę pomagają. Ale jak wyrzuci... a tak się już przecież żył z tym Wrocławem...

Przed stu laty

W

Deutsches Theater Bogen der Dramatik.

Nr 77 i 78 Dr. 17 SIERPNIA 1948.

Od Redakcji: W dniu wczorajszym „Nowa Gazeta Rękaw” nie ukazała się, ponieważ nasi zredagujący demonstrowali na rzecz jednolitego Niemiec. W dniu wczorajszym odezwał się Późniejszy pierwszy pociąg do Berlina. Pociąg był tak przepelniony (około 700 osób), że musiano przycięć dwie lokomotywy. Poza tym na dworcu znalazło się od 5 do 6 tys. widzów, którzy asystowali widowisku odjazdu pierwszego pociągu.

Mam nadzieję, że ktoś, (może jakieś „czynnik miarodajne”) zainteresują się losem listonosza Rybczyńskiego, losem jego żony, dwójga dzieci i kozy...

Och! Tak jakos dużo „mi się napisało”, a chciałam jeszcze przeciw o milicjancie i straży wystawowej, o kasjerce i sanitariuszach o... nie, nie, stety nie mogę, przecież nie dadzą mi już ani pół szpalty. Proszę mi więc uwierzyć na słowo, że tamci wszyscy, cały legion ludzi obsługujących WZ są też ciekawi. Każdy z nich jest inny. Każdy ma jakieś swoje marzenie o górach i morzu, jakąś swoją troskę o żonę, dzieci i kozę. I każdy z nich, mimo swych marzeń, radości i trosk staje się trybem czy kółkiem wielkiego mechanizmu i z uprzejmym, jak najuprzejmiejszym uśmiechem informuje, radzi, sprzedaje. Każdy z nich przyczynia się do tego, żeby wielki mechanizm szedł niezawodnie i sprawnie.

Na marginesie

Stolica pokoju

— Nasza pomoc jest niesłusznie tylko symboliczna — powiedział jeden z uczestników Międzynarodowego Kongresu Młodzieży, pracujący przy odbudowie stolicy pod centralnym gmachem ZMP. Ale nawet te kilka wagonów gruzu, które stąd usuniemy — wiąże nas jeszcze silniej z odbudową Warszawy — stolicą pokoju.

Na placu na Rozdrożu pełno było młodzieży. Białe, żółte, brązowe i czarne twarze; europejskie ubrania i egzotyczne stroje. Przy wspólnej pracy zdania było okrzyki i urwane zdania w 50 językach.

Stolica pokoju. Właśnie tak nazywał Warszawę delegat dalekiej Armenii i tak samo nazywał ją delegat młodzieży francuskiej. Nie przypadkiem, po pracowitych dniach obrad — znaleźli się z topatami w rękach przedstawiciele 50 krajów świata przy pracy nad budową nowej Warszawy. Niewiele mogli zrobić, to prawda, nie było dużo czasu. Ale nie to było najważniejsze w tym wypadku.

Na zasypianym gruzami terenie, gdzie pracowali, stanie w przyszłości wielki dom zjednoczonej młodzieży polskiej. Do budowy tego gmachu przyczynili się również oni — delegaci młodzieży postępowej. Na innych miejscach, zasypianych dziś jeszcze gruzami — staną inne, wielkie i nowe domy, do których budowy przyczynią się inni.

I tutaj właśnie leży wielkie symboliczne znaczenie pracy młodzieży kongresowej, którą widzieliśmy przy odbudowie stolicy. Praca ta — to dowód międzynarodowej solidarności ludzi postępu, ludzi, dla których Warszawa jest naprawdę jedną ze stolic pokoju, którzy w jej odbudowie widzą dowód zwycięstwa nad faszystem, co ją burzył, dowód pokoju, którego siły wzrastają z każdym wzniesionym gmachem.

Rozumieli to dobrze młodzi delegaci 50 państw Europy, Afryki, Ameryki i Azji, którzy przybyli na Kongres w trosce o pokój i postęp w trosce o najbardziej podstawowe prawa ludzi pracy. Rozumieli, że solidarność międzynarodowa w odbudowie Warszawy jest czymś więcej, niż solidarnością w niesieniu pomocy zniszczonemu miastu: jest wyrazem wspólnej politycznej walki z faszystem, walki „o pokój i lepszą przyszłość świata” — jak głosiło hasło Kongresu.

Nie pomagali i nie pomogą w odbudowie Warszawy imperialiści zachodu, którzy stanęli w obozie tych, co to niszczą i burzą. Nie pomogą w jej odbudowie ci, którzy już dzisiaj obmyślają nowe, coraz skuteczniejsze środki niszczenia.

I dlatego właśnie udział młodzieży w odbudowie naszej stolicy był z jednej strony protestem przeciwko tym właśnie, zagrażającym pokojowi elementom, z drugiej zaś strony — manifestacją przynależności do obozu tych, co budują nowy i lepszy świat.

Zbliżenie, które dokonało się właśnie tutaj, w Warszawie — Stolicy Pokoju, odbudowującej się z gruzów wojny — będzie zbliżeniem trwałym i nie powierzchownym, prawdziwym zbliżeniem, które poprowadzi przodującą młodzież wszystkich krajów do walki o prawa polityczne i gospodarcze, o wolność i niepodległość, o pokój i postęp.

A kiedy przyszłość stanie się udziałem tej właśnie młodzieży, wówczas odbudowana Warszawa — Stolica Pokoju — będzie symbolem tego zwycięstwa.

KART.

Walka z postępowem w USA

Teofil Głowacki

Walka z ruchem postępowym w USA, ze wszystkim zresztą co postępowe i demokratyczne, przybiera coraz większe rozmiary. Olenawy reakcji amerykańskiej przeciwko słom postępu i pokoju nie osłabia ani na chwilę kampania przedwyborcza. Jednym z oręży, którym reakcja usiłuje zdusić postępowe elementy w Stanach Zjednoczonych miała być oświatowa ustawa Mundta.

Mundt, członek Izby Reprezentantów z Dakoty południowej, wniosł w dniu 15 marca r.b. projekt ustawy „O rejestracji organizacji frontu komunistycznego”. Mundt nie siłił się bynajmniej na samodzielną, ale wykorzystując oblicze ustawy antydemokratycznej, stosowane już wcześniej w Niemczech hitlerowskich, Włoszech Mussoliniego, czy Hiszpanii frankistowskiej.

Projekt ustawy głosił, że partia komunistyczna, jej poszczególne organizacje i członkowie oraz organizacje „stosujące czy broniące podstawowych zasad i taktyki komunizmu, głoszone przez Marxa i Lenina”, muszą rejestrować się w Departamencie Sprawiedliwości. Wszystkie osoby, zarejestrowane w ten sposób, będą pozbawione prawa zajmowania jakichkolwiek stanowisk w instytucjach państwowych,

z wyjątkiem tych, które uzyskały pozwolenie Departamentu Sprawiedliwości. W ten sposób partię komunistyczną i każdą organizację, którą komunistyczny, każdego okólnika, gazetę, wydawnictwa periodycznego, broszury, książki, listy, pocztówki, ulotki itp., będzie uważane za naruszenie ustawy, jeśli na tych wydawnictwach nie zamieszczony jest nadruk „Wydane przez organizację komunistyczną”.

W ten sposób partię komunistyczną i każdą organizację, którą komunistyczny, Departamentu Sprawiedliwości zechcą uznać za komunistyczną, stawia się faktycznie poza prawem.

W dniu 19 maja br. Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt Mundta. Ale uchwalenie tej ustawy wywołało powszechny protest. Wielu bowiem obywateli amerykańskich uznało, że ustawa ta zagraża najbardziej elementarnym prawom demokratycznym, gwarantowanym przez konstytucję USA. W wielu miastach Ameryki odbyły się

demonstracje protestacyjne, przy czym w niektórych, z własną dla Amerykanów oryginalnością. Tak np. w Buffalo, policja aresztowała trzech demonstrantów, którzy uchałkarzyzowali się na podobieństwo postaci prezydentów: Tomasza Jeffersona, Abrahama Lincolna i Franklina Roosevelta, niosąc plakaty z napisem: „Jeśli ustawa Mundta będzie przyjęta, aresztujcie mnie jako buntownika”.

Do Waszyngtonu przybyło wiele delegacji z różnych stron kraju, wyrażając protest przeciwko ustawie Mundta. Szeroka fala protestu wywołała pewne otrzeźwienie wśród zwolenników ostrego kursu. Nawet organ monopolu amerykańskich „Wall-Street Journal” stwierdził się nieco i wezwał senat do „umiarokowania” i przekazał ustawy do ostatecznego uchwalenia następnemu kongresowi.

Reakcja formalnie posła na ustępstwo, projekt ustawy powędrował do komisji senackiej i przed feriami letnimi nie był rozpatrywany. Ale w praktyce reakcja s „dwupartyjnego bloku” zaczęła sobie szukać odwetu za to ustępstwo. I tak na samym początku kampanii wyborczej aresztowano przywódców amerykańskiej partii komunistycznej. Charakterystyczny dla

mentalności panów z amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości jest akt oskarżenia przeciwko przywódcom komunistycznym w USA. Oto w dokumencie tym twierdzi się, że komuniści amerykańscy „organizowali spisek”.

W jakimże celu? Akt oskarżenia informuje nas o tym dokładnie. A więc: w celu przekształcenia istniejącego od czasów wojny „Politycznego stowarzyszenia komunistycznego” w partię komunistyczną, dalej, w zamierzeniu wydawania książek i pism, propagujących idee marksizmu — leninizmu, a następnie zamiar organizowania szkół i kursów, na których będą wykładane też idee marksizmu — leninizmu. Wszystko to — według aktu oskarżenia — prowadzi do tego, że każdy absolutny kursant czy czytelnik gazety będzie uważał za swój obowiązek i konieczność obalenia przemocy ustroju Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Próba rozprawy z kierownictwem amerykańskiej partii komunistycznej skierowana jest również przeciwko trzeciej partii, Wallacea, której popularność szybko wzrasta. Należy liczyć się z tym, że w toku zaostreżenia walki wyborczej, reakcja amerykańska zastosuje jeszcze niejedną prowokację według znanych recept faszystowskich.

ZYCIE GOSPODARCZE

Obsługa kredytowa rolnictwa ulega stalej poprawie zwłaszcza w zakresie rozmiarów akcji kredytowej i sprawności aparatu obsługującego. Ogólna suma kredytów rolnych w Planie Inwestycyjnym na r. 1948 wzrosła o 60 procent i wynosi 25 miliardów zł.

W dalszym ciągu najpoważniejszą pozycją jest kredyt na likwidację odlogów — 8,5 miliarda zł a więc 1/3 wydatków na rolnictwo. Na wyposażenie rolnictwa w środki produkcyjne przeznaczono 7,5 miliarda złotych. W tej sumie mieści się nowa pozycja w wysokości 400 milionów na organizację ośrodków maszynowych dla gospodarstw chłopskich. Na budownictwo wiejskie przeznaczono w r. bież. 4 i pół miliarda zł, na melioracje 2 miliardy, na prace regularne 1,4 miliarda. Ze względu na ogromne wydatki związane z zagospodarowaniem podstawowym finansowanie innych potrzeb rolnictwa będzie w dalszym ciągu ograniczane. (z)

AKCJA KONTRAKTOWANIA W ROLNICTWIE

Akcja kontraktowania surowców rolniczych dla potrzeb przemysłu krajowego objęła w roku 1948 następujący areal: burak cukrowy — 230 tys. ha, burak nasienny — 7 tys. ha, ziemniak gorzelniany — 40 tys. ha, ziemniak krocuch — 12 tys. ha, rzepak — 30 tys. ha, len i konopie — 40 tys. ha, cykorja — 6 tys. ha, mak — 3,5 tys. ha, cebula — 1 tys. ha i tytoń — 12 tys. ha.

ZBIORY Z MAJĄTKÓW PANSTWOWYCH

Tegoroczne zbiory majątków państwowych dokonane będą z powierzchni ok. 1 mln. ha, a zasiewy jesienne na obszarze ok. 440 tys. ha. Likwidacja odlogów obejmie w r. b. ok. 200 tys. ha.

Spodziewane zbiory czterech zbóż wyniosą w średnich warunkach klimatycznych ok. 180 tys. ton, a ziemniaków ok. 300 tys. ton, przy zachowaniu własnego materiału siewnego na dalsze rozszerzenie zasiewów w najbliższym roku gospodarczym.

MASZYN DLA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

W wykonaniu umowy polsko-czechosłowackiej na dostawę maszyn szewskich i garbarskich, polski przemysł skórzany otrzymał w roku bieżącym (od lutego do czerwca) 615 maszyn o-buwanych, 68 maszyn garbarskich oraz 15 obrabiarek. Stanowi to 40% planu na 1948 r. W początkach sierpnia wyjechały do Czechosłowacji przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, w celu odbioru następnej partii maszyn.

NORMY ZAPROWIANTOWANIA STATKÓW

Dyrekcja Ceł w Gdyni wydała w Bp. okólnik, w którym podane zostały maksymalne normy zaprowiantowania statków w artykuły pochodzenia krajowego. Przy zaprowiantowaniu statków morskich w owoce i warzywa mogą być stosowane odchYLENIA od podanych w okólniku norm.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

otwiera z dniem 1 września 1948 r.

Liceum Pedagogiczne KOEDUKACYJNE

w Warszawie, przy ul. STAWKI 5

zapisy do klasy pierwszej

codziennie od godz. 10 do godz. 13.

Warunki przyjęcia:

świadectwo ukończenia siedmiu lub ośmiu klas szkoły podstawowej.

6425

Tow. ŁOJKOWSKI ZYGMUNT

były Sekretarz I-go Zarządu Związku Zawodowego Metalowców — Oddział Warszawa, członek Zarządu Związku Zawodowego Metalowców. Zastępca działacza w Ruchu Robotniczym, urodz. 27.V.1896 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14 sierpnia 1948 r.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 sierpnia br. o godz. 10 min. 30 z kaplicy cmentarza Bródnowskiego.

ZARZĄD

Zw. Zaw. Metalowców — Oddz. Warszawa

S. i P.

LEON RYGIER

POETA i PEDAGOG

zmarł w Łowiczu w dn. 13 sierpnia br. w wieku lat 73

Cześć pamięci zasłużonego pisarza i wychowawcy!

ZWIĄZEK ZAW. LITERATÓW POLSKICH

Reorganizacja gospodarki funduszami akcji społecznej

W związku z istniejącym dotychczas brakiem koordynacji i planowania w zakresie gospodarki funduszami społecznymi instytucji państwowych i samorządowych, przewiduje się w najbliższym czasie przeprowadzenie zasadniczych reform w tym zakresie. Według istniejących dotychczas projektów reforma objęłaby następujące punkty zasadnicze.

Według informacji agencji SAP, w najbliższym czasie nastąpić ma szeroka reorganizacja oraz rozbudowa Funduszu Społecznego na terenie poszczególnych ministerstw, przedsiębiorstw państwowych i w samorządzie terytorialnym. Reorganizacja wzorowana będzie na doświadczeniach Mln. Przem. i Handlu w podległych mu przedsiębiorstwach, gdzie fundusz ten sprawuje funkcje.

Planowana reorganizacja zmierza do: 1) wydzielenia w poszczególnych budżetach sum przeznaczonych na akcje społeczne w jedną całość, 2) określenia ich globalnej wysokości na 5% w sto-

sunku do funduszu pał. 3) określenia rozdziału funduszy społecznych na poszczególne akcje oraz 4) wprowadzenia czynnika społeczno-zawodowego do gospodarki funduszami społecznymi.

Do tej pory, z wyjątkiem Mln. Przem. i Handlu i podległych mu instytucji, fundusze na akcje społeczne rozmieszczone były w budżetach pod różnymi pozycjami m.in. jako fundusz „zapomóg i nagród”, „fundusz żywnościowy” itp. Rozdzielano je według własnego uznania, przez dyrektorów przedsiębiorstw i samorządy w sposób niezmierzony planowo.

Obecnie, planuje się połączenie dy-

spowonanych środków w jedną całość p.n. „Funduszu Społecznego”, i ustalenie jego rozdziału następująco: 10% na zapomogi dla pracowników, 20% na nagrody, 30% dla pracowników kas samopomocy na kapitał pożyczkowo-zapomogowy i rezerwy oraz 40% na różne rodzaje akcji społecznych, jak opieka nad matką i dzieckiem (żłobki, kolonie, stacje opieki nad matką i prewentoria), wczasy, stołówki i konsumy, wyposażenie kulturalno-oświatowe w zakładach pracy, akcja kulturalno-oświatowa i sportowa oraz higiena pracy.

Dzięki zamierzonym zmianom Fundusz na akcje społeczne będzie gospodarowany planowo z udziałem czynników zawodowego i objęcie swoim zasięgiem szerokie rzesze pracowników państwowych, samorządu i państwowych przedsiębiorstw. W dalszej przyszłości projektuje się rozszerzenie tej akcji również na spółdzielczość i przemysł prywatny, przy czym rozmowy w tej sprawie są już prowadzone z zainteresowanymi organizacjami.

Zjazd ZUWZ W Lublinie

LUBLIN. W Lublinie odbył się trzeci wojewódzki zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację z udziałem delegatów z terenu całego województwa. Po zagaleniu i przemówieniach powitalnych delegat Zarządu Głównego płk. Baranowski wygłosił referat ideologiczny. Ze złożonych w czasie zjazdu sprawozdań wynika, iż od dział wojewódzki otacza opieką około 3.300 rodzin po partyzantach poległych w czasie walki z najeźdźcą.

Nowe typy aparatów radiowych

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego kończy dziś sprzedaż aparatów radiowych „Imperial” pochodzących z rewindykacji i dopiero pod koniec września rb. przystąpi do rozsprzedaży importowanych z Czechosłowacji aparatów czterolampowych. Na całą Polskę rozprowadzonych zostanie kilkanaście tysięcy tych aparatów. Sama stolica otrzyma 2.000 sztuk.

Natomiast pod koniec października rb. wznowiona będzie sprzedaż czterolampowych „Pionierów”. Rozsprzedanych zostanie około 10 tys. sztuk aparatów, w cenie po 25 tys. złotych.

Likwidator getta stanie przed sądem

Już za kilka dni sędzia Skorzyński zakończy dochodzenia przeciw bestialskiemu likwidatorowi getta warszawskiego, gen. Stroopowi, po czym pierwszy prezes NTN wyznaczy termin procesu, który odbędzie się w Warszawie.

Materiał, na podstawie którego sporządzony zostanie akt oskarżenia, posiada znaczenie historyczne, dotyczy bowiem nie tylko końcowego fragmentu likwidacji getta warszawskiego, której to likwidacji Stroop był „bohaterem”, lecz zobrazuje także na szerokiej płaszczyźnie cały problem eksterminacji Żydów w Polsce.

Proces zbrodniarza hitlerowskiego wzbudza wielkie zainteresowanie w kraju i zagranicą.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła

W WARSZAWIE, ŻŁOTA 58

organizuje:

bezpłatne kursy przygotowujące do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych w zawodach: murarskim, ciesielskim i stolarstwu budowlanym.

Informacje i zapisy: sekretariat, Żłota 58, w godz. 9 — 1.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na szycie:

a) 1000 sztuk bluz sukiennych i b) 2000 sztuk spodni sukiennych dla pracowników p. t. Okręgu na miary szablonowe.

Na uszyte w/w przedmiotów Dyrekcja przydzieli sukno, podszewkę, nici i sztywnik, pozostałe dodatki obowiązują dostawcą.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem na kopercie: „Oferta na szycie umundurowania sukiennego”, należy składać do dnia 30 sierpnia 1948 r., godz. 10 włącznie, do skrzynki ofertowej Dyrekcji.

Blisze informacje oraz wzory ofert otrzymać można w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji, ul. Sw. Barbary nr 2 w/m, parter, pokój nr 10, w godzinach biurowych.

6444

Przetarg nieograniczony

FABRYKA KABLI i WALCOWNIA MIEDZI w OZAROWIE

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej w nowo stawianym budynku 2-piętrowym murowanym, mieszkalnym przy ul. Poznańskiej 29 w Ożarowie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Fabryki, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy i informacje do dnia 25.VIII.1948 r., godz. 11, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do koperty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 2 proc. od sumy oferowanej, wpłaconej w kasie F.K. i W.M.

F.K. i W.M. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej ceny, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i zwrotu kosztów, prawo robienia całości zamówienia na poszczególnych oferentów, jak również wydzielenie pewnych części robót przewidzianych w kosztorysie.

6445

WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

ZJAZD WOJEWÓDZKICH KOMITETÓW WZO.

W dniach 17, 18 i 19 sierpnia odbędzie się we Wrocławiu zjazd delegatów 16 wojewódzkich komitetów WZO. Zjazd obradować będzie w Sali Marmurowej w Hali Ludowej. Na Zjeździe omówione zostaną sprawy związane z dalszą organizacją masowych wyjazdów na WZO. Uczestnicy Zjazdu zamieszkają w Grand Hotelu.

PAPIEROSY WYSTAWOWE MAJĄ POWODZENIE

Pawilonem przyciągającym duże rzesze zwiedzających jest pawilon Monopoli Tytoniowej i Zapalczanego. Tłumy publiczności oblegają pawilon i kiosk, chcąc się zaopatrzyć w specjalnie na Wystawę wyprodukowane papierosy i cygara. W celu ułatwienia nabycia wyrobów Monopoli przyjeźdnym, sprzedaż papierosów odbywa się także poza terenami wystawowymi, na dworcach i na stadionie olimpijskim.

POCIĄGI NADZWYCZAJNE „ORBISU”

Przypominamy, że w okresie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych, P.B.P. „Orbis” organizuje w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji, stałe pociągi z różnych miejscowości w Polsce, do Wrocławia.

Rezerwowanie miejsc dla wycieczek w pociągach pasażerskich stałego kursowania nie będzie dozwolone.

Wycieczki mogą korzystać z zarezerwowanych miejsc jedynie w dodatkowych pociągach osobowych stałego kursowania, które odchodzić będą z następujących miejscowości:

Warszawa Główna przez Zielkowiec, Łódź Kal., Ostrów Wlkp., Wrocław. Odjazd 20.20.

Kraków Gł. przez Mysłówiec, Katowice, Opole Zach., Wrocław. Odjazd 23.50.

Miedzylesie — Wrocław. Odjazd 2.36.

Radom przez Skarżysko Kam., Kielce, Częstochowa, Herby Stare, Kluczbork, Wrocław. Odjazd 20.37.

Gdynia przez Gdańsk, Inowrocław, Poznań Gł., Rawicz, Wrocław. Odjazd 15.03.

Ponadto „Orbis” organizuje pociągi dodatkowe, złożone ze składów towarowych, przystosowane do ruchu pasażerskiego, dla wycieczek składających się przynajmniej z 500 osób.

Informacje o wyjazdach nadzwyczajnych pociągów towarowo-osobowych, zainteresowani mogą uzyskać w placówkach „Orbisu”.

Wycieczki grupowe na WZO należy zgłaszać w placówkach „Orbisu” co najmniej na dwa tygodnie przed wyjazdem.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

DYREKCJA NACZELNA — Warszawa, ul. Puławska 23

poszukuje:

INSPEKTORÓW FINANSOWYCH I HANDLOWYCH

Zgłoszenia z życiorysem do Wydz. Personalnego pod powyższym adresem. 6446

Książka to most wiodący do wiedzy

Ten sam most wiedzie jednak przez czas trwania Wystawy Ziem

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Ten sam most wiedzie jednak przez czas trwania Wystawy Ziem

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości ponad 1.000.000 zł.

Odzyskanych we Wrocławiu, także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych!

Kup książkę „WIEDZY” w księgarni „WIEDZY” we Wrocławiu — Rynek 14 — weźmiesz udział w los

ŻYCIE PARTII

Województwo dolnośląskie przygotowuje się do drugiego turnusu wspólnego szkolenia PPS i PPR

Na terenie woj. dolnośląskiego odbywają się intensywne przygotowania do drugiego turnusu wspólnego szkolenia działaczy PPS i PPR, który rozpocznie się w dn. 1 września.

W Kamionce i Wałbrzychu czynne są kursy dla wykładowców wspólnego szkolenia, które odbywają się w okresie od 10 do 30 bm. Niedawno zakończył się podobny kurs we Wrocławiu. Ukończyło go 72 przyszłych wykładowców — prawie wszyscy z wynikami b. dobrymi i dobrymi. Równocześnie kończą się ostatnie

kursy poprzedniego turnusu wspólnego szkolenia. W lipcu czynnych było na terenie województwa 170 kursów szkoleniowych. W tej liczbie 120 w zakładach pracy. Objęły one łącznie 7.483 słuchaczy, których większą część stanowili sekretarze komitetów partyjnych, członkowie władz obu partii i działacze związkowi. Poza tym we wszystkich powiatach województwa z wyjątkiem pow. Sprotawy, czynne były kursy samokształcenia dla aktywów partyjnego, na które uczęszczało 1.540 działaczy PPS i PPR.

ZEBRANIA

DZIELNICA TARGÓWEK

We wtorek dnia 17 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Dzielnic PPS Targówek, ul. Białolecka 27, zebranie aktywów Dzielnic Targówek i Targówek-Osiedle. Referaty wygłoszą: członek CKW PPS tow. Rybicki i członek Rady Nacz. PPS tow. red. Praga.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek dnia 17 sierpnia o godz. 18.30 w lokalu Dzielnic PPS Ochota odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnic.

DZIELNICA GROCHÓW

Dnia 18 sierpnia o godz. 17. odbędzie się w sali „Wiedza” przy ul. Zamiejskiej 26, zebranie aktywów międzypartyjnego PPS i PPR.

DZIELNICA MOKOTÓW

W najbliższych dniach odbędzie się na terenie dzielnic Mokotów, następujące wspólne zebrania kół PPS i PPR: 17 bm. o godz. 18 — Zjednoczenie Przemysłu Drogowego; 17 bm. o godz. 18 — CZP Mineraliów Budowlanych; 17 bm. o godz. 18 — Biuro Projektów i Bud. Fabryk; 17 bm. o godz. 18 — CP Naftowych; 17 bm. o godz. 18.30 — Centr. Zarz. Przem. Metal.; 18 bm. o godz. 16 — Fabryka Wzmacniaczy.

Zwiększa się wydajność pracy na terenie DOKP—Warszawa

Współzadownictwo pracy w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie przynosi poważne wyniki. Przeciętna np. ilość załadunków wagonów w pierwszym półroczu 1947 r. wynosiła 97 proc. planu, w pierwszym półroczu r. b. dzięki współzadownictwu ilość załadunków wagonów wzrosła do 101,7 proc. planu. Regularność pośladowych towarowych wzrosła w stosunku do pierwszego półroczu ub. r. o 60,4 proc., pośladowych pasażerskich o 17,8 proc. W warsztatach naprawy bieżącej parowozów zaoszczędzono 88 pracowników. Pracowników tych można było zatrudnić w innych gałęziach pracy. Przy naprawach średnich parowozów uzyskano oszczędność 36 pracowników. Przy naprawach wagonów osobowych uzyskano oszczędność 63 pracowników.

Warszawskie trójki murarzy ustawiają 6000 cegieł dziennie

Na kilku warszawskich budowlach przede wszystkim na Mariensztacie i Nowopowstańcach kolejarzy WSM-u zaczęto już stosować na szerszą skalę nowy system murowania, polegający na pracy trójek murarskich. System ten, jak wykazały badania chronometryczne (mierzenie czasu potrzebnego na wykonanie poszczególnych czynności murarskich), przyczyniło się w znaczącym stopniu do podniesienia wydajności pracy.

Normalnie jeden murarz w ciągu ośmiu godzin pracy może ułożyć 700 szt. cegieł w pełnym murze, a 550 — w murze z otworami. Przy systemie trójek, wydajność dochodzi do przeciętnie do 3.000 szt. cegieł w murze pełnym i 2.000 w murze z otworami. W ten sposób zwiększa się również

współzadownictwo pracy przyczyniło się także znacznie do zwiększenia oszczędności materiałów i paliwa. Wymiany szyn dokonano o 180 proc. więcej w czerwcu r. b. niż w czerwcu ub. roku, w której wymiany szyn o 400 proc. więcej. Budowa i odbudowa mostów oraz przepustów w stosunku do czerwca ub. r. wykonana została w czerwcu r. b. w 154 proc. Budowa i odbudowa budynków w 107 proc. Drużyny parowozowni zaozczędziły ogółem 607,5 ton węgla.

W pracy warsztatowej wyróżnili się następujący pracownicy: Franciszek Klimczak, przodownik pracy, który osiągnął 150 proc. normy oraz Franciszek Kacprzak, który osiągnął 145 proc. normy.

Wzorowa trójka murarzy spośród załóg przy budowie osiedla na Mariensztacie, z murarzem Krajewskim na czele, osiągnęła już wspaniałe wyniki, układając w ciągu dnia pracy do 6.000 sztuk cegieł w murze pełnym. Nowy system murowania, po zwiększeniu wydajności pracy, zapobiega również brakowi fachowców, gdyż murarz kwalifikowany traci o wiele mniej czasu i energii na czynności nie wymagające kwalifikacji, jak zdejmowanie cegieł z tacek, rozrabianie zaprawy itp. W systemie trójek murarskich czynności pomocnicze mogą być wykonywane przez robotników nie wykwalifikowanych.

Mikołajewskiego (występuje w tej roli K. Duszyński, aktor teatrów łódzkich) otaczają koledy (sympatyczny kierownik warszawskich „Chaussonów”). Mikołajewski przybył do załogi pierwszy raz po ewym ślubie. Na ramionach kolegów leci w górę. Potem potężny grubej węża mu prezent słubny: miniaturowego „Chaussona”.

— Panowie! Jeszcze raz, więcej z życiem! — słychać głos reżysera. — Proszę! Proszę. Bo będziemy musieli powtórzyć po raz szósty! Światła do jasnej anielei! Więcej światła!

Plawia się w złotym świetle milcząca „Chaussona”.

Dwie godziny minęły błyskawicznie. Statystyki są zachwycone. Zadowolonych wzrasta, gdy za udział otrzymują po 500 zł. każdy.

„Skarb” ma się przed końcem roku ukazać na ekranach. (R)

4 miliardy złotych na inwestycje przeznaczają stolica w 1949 roku

MZK i budownictwo ulic na pierwszym planie

Zarząd Miejski kończy opracowywanie preliminarza budżetu inwestycyjnego Warszawy na rok 1949. Zamyka się on globalną sumą 4 miliardów 100 milionów zł., przy czym największą pozycję stanowią inwestycje MZK — 960 milionów zł. Budżet inwestycyjny na rok 1949 jest więc o 20% wyższy od obecnego. 23 bm. Komisja Planowania Gospodarczego Stołecznej Rady Narodowej łącznie z prezydiami St. Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego przewertuje jeszcze raz całość budżetu, celem przedłożenia preliminarza plenum St. Rady Narodowej do zatwierdzenia.

Są to właściwie wnioski wstępne — oświadczył nam dyr. Biura Ekonomiki i Planowania Zarządu Miejskiego, dr Miłobędzki. Wprowadzenie ich do ogólnego planu państwowego musi uzyskać aprobatę odpowiednich ministerstw, CUP i Rady Państwa. Wysokość poszczególnych pozycji, tzw. limity, zostały wyznaczone przez władze nadrzędne. Samorząd stolicy miał jednak prawo przekroczyć je w uzasadnionych wypadkach do 15 proc.

Szkolnictwo

Zgodnie z tymi wytycznymi Zarząd Miejski forsuje w swych planach dokończenie robót już rozpoczętych. Niektóre jednak limity są niedostateczne. Dotyczy to zwłaszcza kredytów, jakie przeznaczają na budownictwo szkolne. Ma ono otrzymać tylko 275 milionów złotych. Jest to niewiele ponad 10 proc. re-

czywistych potrzeb stolicy w 1949 r., zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę powiększającą się szybko ludność Warszawy. W tej sytuacji przed szkolnictwem podstawowym stolicy otwierają się horoskopy raczej nie-wesołe. Wiele rozpoczętych już robót nie zostanie doprowadzonych do końca w 1949 r.

MZK i ulice

Potrzeby Miejskich Zakładów Komunikacyjnych zostały potraktowane stosunkowo najmniej. Główny nacisk w 1949 r. położony na budowę nowych zajezdni i garaży, stwierdzono bowiem, że w obecnych warunkach garażowania niebezpieczny, a cenny tabor. Tabor ten będzie się przecieć w dalszym ciągu powiększać.

Ponad 800 milionów zł przeznaczają na budownictwo ulic. Niezależnie od naprawy zniszczonej nawierzchni

(np. przebrukowanie ul. Towarowej) przewiduje się poważne sumy na koszty związane z budową nowych ulic i poszerzaniem starych. Między innymi projektowane jest poszerzenie ulicy Kruczej na odcinku od Al. Sikorskiego do ul. Piłsudskiego, przebiecie ul. Świętokrzyskiej do ul. Kopernika, uporządkowanie rejonu ul. Sępczaka — Okólnik (tzw. dzielnica Chopinowska) oraz doprowadzenie do możliwego stanu szosy modlińskiej (w granicach miasta).

Rola Z. O. R-u

Wobec powołania do życia Zakładu Osiedli Robotniczych, który ma na wielką skalę rozpocząć budowę mieszkań dla warszawskiego świata pracy, miasto rzekło się na korzyść ZOR sumy 332 milionów zł, przeznaczonych głównie na budownictwo zastępcze dla mieszkańców domów zagrożonych oraz dla lokatorów budynków, które ulegną rozbiorze.

Samorząd stolicy ograniczy się więc do wykonania rozpoczętych w 1948 r. budynków mieszkalnych, przeznaczonych dla pracowników miejskich.

Nie ma też w pozycjach obejmujących budownictwo, żadnych sum przeznaczonych na wzniesienie pomniejszych dla starostw grodzkich, choć Zarząd Miejski liczył się, że w 1949 r. uda mu się uzyskać na ten cel potrzebne 120 milionów zł. Nie-wielkie też stosunkowo sumy przeznaczają na odgruzowanie terenu Ratusza na pl. Teatralnym.

Suma 4 miliardów zł, którą zamysłuje budżet inwestycyjny miasta na rok 1949, nie obejmuje inwestycji przeprowadzanych przez miasto z funduszy społecznych, którymi dysponuje Nacz. Rada Odbudowy Stolicy. Wpływy z tych źródeł powinny być przede wszystkim użyte na rozbudowę szkolnictwa podstawowego. (Rs)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karska 2):
Wtorek — godz. 19 — „Swante-wid”, „Bagatela”.
Środa — godz. 19 — „Aida”.
Czwartek — godz. 19 — „Eugeniusz Oniegin”.
Piątek — godz. 19 — „Hrabia”.
Sobota — godz. 19 — „Carmen”.
Niedziela — godz. 14.30 — „Swante-wid”, „Bagatela”; godz. 19 — „Aida”.

TEATR ROZMAITOSTI (Stary 8):
Godz. 19. „Szczęśliwe dni”. W soboty niedziela godz. 19 — „Uprowadzenie z Seraju”.

TEATR „PŁACÓWKA” (ul. Królewska 13):
niedzielnym.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81):
godz. 19. „Candida”.

TEATR „COMEDIA” (ul. Św. Józefa 2):
godz. 19. „Król wiedeński” (poniedziałek i soboty).

TEATR FOLKOWY (ul. Zamiejska 50):
godz. 19. „Głęboko sięga korzenie”.

TEATR „MINIATURA” (Marszałkowska 63):
godz. 19. „Dom Kobieli”.

TEATR ALANOWY (Marszałkowska 13):
godz. 19. „Seans”.

TEATR NOWY (ul. Puławska 39):
godz. 19. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem.

TEATR LUTNI (ul. Polna 26):
godz. 19.15. „Nitocze”.

TEATR „WOSKOWY WARSZAWSKI” (Złota 4):
godz. 17.30 i 19.30. „O wszystkim i o niczym”.

KONCERT H. BARINOWEJ
17 bm. o godz. 17-tej, odbędzie się w sali koncertowej M. B. P. (Al. Wyzwolenia 1/5). Koncert słynnej skrzypkarki radzieckiej Galiny Barinowej, laureatki szwajcarskiego konkursu muzyków-wykonawców.

Bilety można nabywać w Oddziale Stołecznej Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Al. Stalina 14 (godz. 9 — 18) oraz w katedze „Współpraca”, ul. Marszałkowska 82 (godz. 9 — 18).

W dniu koncertu o godz. 16 w kasie sali koncertowej Ministerstwa Bezpł. czystwa Publicznego.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33):
niedziela z siedmiu kaskadów. Pocz. 15, 17, 21. Dł. Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI” (w kinie Syreny):
od dnia 23.7. zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI” (w kinie Syreny):
tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 40.

„PALLADIUM” (Złota 7/9):
„W pogoni za miłością”. Pocz. seansów: 14.30, 16.15, 17.30. Dł. Zw. Zaw. 19.

„POLONIA” (Marszałkowska 63):
„Czarna dziewczyna”. Pocz. seansów: 15, 17, 21. Dł. Zw. Zaw. 19.

„SYRENA” (Inżynierska 2):
„Dusze Ciężkich”. Pocz. godz. 15, 17, 21. Dł. Zw. Zaw. 19.

„STYLWY” (Marszałkowska 112):
„Chłopcy z przedmieścia”. Pocz. 15, 17, 21. Dł. Zw. Zaw. 19.

„TECZA” (Świrna 4):
„Mały detektyw”. Godz. 15, 17, 21. Dł. Zw. Zaw. 19.

RADIO

SESDA, 18 SIERPNIA
Warszawa I

6.15 Dł. por. 6.30 Muz. por. 7.00 Skróty dzień por. 8.30 „Dziś i jutro”. 8.35 Muz. por. 12.04 Dł. por. 12.25 P. n. n. kompozytorów radzieckich. 12.45 Poradnik dla wai. 13.00 Kł. rozpr. 13.45 „Kompozytor tygodnia”. 13.50 Dł. por. 14.00 „Z twórczości A. Nowowiejskiego”. 17.30 Melodie filmowe. 18.15 Aud. dla woj. 19.00 Muz. lekka. 19.30 „Emanacja”. 19.45 „Węgrzy przemawiają do Polaków”. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.00 Dł. wiecz. 22.00 Muz. tan. 23.00 Ostat. wiad.

Warszawa II
14.47 Konc. syreny. 17.00 Muz. pop. 17.30 „Mysze”. 17.45 Muz. pow. 18.15 Utwory kompoz. radzieckich. 18.00 Dł. por. 18.15 „Węgrzy przemawiają do Polaków”. 18.45 „Anna Peret”. 19.00 Muz. lekka. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.00 Dł. wiecz.

Młodzi, dorośli i starzy zdobywają średnie wykształcenie

Słuchacze kursów ZMP przystąpili do egzaminów

257 uczestników kursów maturalnych Stołecznej Rady Narodowej przystąpili do egzaminów dojrzałości. W gmachu gimnazjum im. Władysława IV odbyła się przed państwową komisją egzaminacyjną praca pisemna z języka polskiego. Ogółem przystąpiło do egzaminów maturalnych w br. 600 kandydatów. Zapisy na tegoroczne kursy przyjmują sekretariat St. Komitetu ZMP, ul. Mokotowska 24 do 15 bm.

Jak bardzo potrzebne było zorganizowanie tego rodzaju kursów maturalnych, świadczy najlepiej wzrost liczby ich słuchaczy. W roku 1946 zdawało egzamin dojrzałości 70 osób, w r. 1947 — 150, a w bieżącym roku 600.

Organizatorem kursów był Stołeczny Komitet OMTUR, który prze-

Zaokrąglenie cen w sklepach detalicznych

W związku z ustaleniem nowych marż i wydaniem nowych cenników, Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu, zezwoliło na zaokrąglenie cen detalicznych. Ceny detaliczne powyżej 1000 zł mogą być zaokrąglane do 10 zł w górę. Ceny detaliczne, powyżej 200 zł mogą być zaokrąglane do 5 zł w górę. Ceny detaliczne od 50 — 200 zł mogą być zaokrąglane do 5 zł w górę. Ceny detaliczne, powyżej 10 zł tylko wtedy, kiedy różnica powstała z powodu zaokrąglenia nie przekracza 2 proc. Ceny z końcówką w groszach mogą być zaokrąglane do pełnego zlotego.

Zarządzenie to dotyczy cenników już zatwierdzonych a nie opublikowanych. (R)

Fatalna jezdnia i kosztowne osie MZK

Nie wiadomo dlaczego, „fałszywie” ostatnio bardzo silnie nawierzchnia asfaltowa jezdni na moście Poniatowskiego. Wydz. Dróg i Mostów lekceważy to drobne na pozór uszkodzenie. Tymczasem, tutaj najczęściej pękają osie wrażliwych „Chaussonów”, których większość kursuje tą trasą. Przy okazji naprawy asfaltu może być Wydz. Dróg i Mostów uświadomiony, że kosztowne jezdnie, która pokrywa część nawierzchni mostu. Przecież po każdym deszczu, gdy suche drzewo pęka, nie, tworzą się tu malownicze wzniesienia, młde dla oka, lecz jakże groźne dla wszelkiego rodzaju pojazdów.

Naprawia się to od czasu do czasu, lecz bez widocznego skutku, ożby nie mówiono, że nie! (R)

Park dziecięcy na Żoliborzu

Władze miejskie zgodziły się wydzierżawić Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci rejon zieleni, położony pomiędzy ulicami Kochanowskiego, Kozielskiego, Niegolewskiego i Korsaka, t. zw. park Mołuski. RPTD zamierza tu urządzić dla dzieci Żoliborza olbrzymi dziedziniec zaopatrzonej w place do zabaw, boiska, z teatrzykiem dziecięcym itp.

ników kursów) ma zamiar zapisać się z koleją na wyższe studia.

— Dlaczego więc tak się męczycie? — pytamy jednego z oczekujących na egzamin, zdenerwowanych słuchaczy.

Rozmowa — robotnik jest bardzo roztargniony, pośpiesznie przegleda notatki. Pytanie wyraźnie go zaskakuje.

— Dlaczego? — Zdarza się często, że najpierw pytają nas o maturę, a potem o to, co umiemy. Zresztą... — waha się chwilę, jakby w obawie, że wypowiedzi jego będzie zbyt banalna — uczę się, bo chcę więcej wiedzieć.

Wchodzimy na salę egzaminacyjną. Nastroj jest tu trochę inny niż na „normalnej” licealnej maturze. Słuchacze są jednak mniej zdenerwowani. Widać natomiast większe skupienie i powagę. Odnosi się wrażenie, że ludzie ci dokonują dużego wysiłku.

Jest cicho. Słychać skrzypienie piór...

Za tydzień czeka jeszcze piszących egzamin ustny. (p3)

Dzieci dostały jeszcze jedną szkołę

Wykończono budynek szkoły na Ochocie

Spalony w roku 1945 budynek BOS-u, w listopadzie 1947 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane pod kierownictwem inż. Kowalskiego rozpoczęło odbudowę.

9 miesięcy trwała ofiarina i pełna entuzjazmu praca robotników. Dnia 16 bm. wykończono budynek przeznaczony do kierownictwa szkoły.

W roku 1947 powołano Komitet Odbudowy Szkoły, który przy wydanej pomocy inspektora szkolnego m. st. Warszawy, tow. Kowalskiego, członkini Koła Ligi Kobiet przy Min. Odbudowy i Innych uzyskał pozwolenie i kredyty na budowę. We wrześniu 1947 roku przystąpiono do usuwania gruzu. Pracowały drużyny uczniowskie szkół powszechnych Nr 177, 97, 7, 26, miejskiej wieczorowej Nr II, średniej wieczorowej handlowej Nr 2, nauczyciele, woźni członkowie opieki szkolnej oraz robotnicy ZOM-u. Po uzgodnieniu planów z biurem

Poszukujemy rodziny SZENKIER następujących osób: Herch Szenkier: urodzony 1893 r. w Chmielniku, Józef Szenkier: urodzony 1898 r. w Chmielniku, Hawa Jysman: z domu Szenkier, urodzona 1900 r., Moszek Szenkier: urodzony 1905 r., Aron Szenkier: urodzony 1907 r., z ojca Abrama Szenkier, z matki Zeldy Ładowskiej. Szukamy również dzieci z tej rodziny. Poszukuje Wolf Szenkier zamieszkały 28 lat w Paryżu i Sucher Szenkier 22 lata w Paryżu. Wiadomości kierować: Wyszkiw, ul. Zapole nr 6, Grzywiński. 6432

OGŁOSZENIA DROBNE

CHOROBY PŁUC I SERCA. BENTGEN: prześwietlenia, zdjęcia. Dr. med. Piotr ZALESKI (dawniej Przychodnia — Senatorska 28/30), obecnie Puławska 5. 6426

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, Kosceka Krystyna. 6452

ZAGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, wystawioną nr 19838, którą utraciła się — Danuta Rottengruber, Warszawa, Mokotowska 51. 6424



Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85 Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04 Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 — 15, Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14 Konto czekowe PKO nr I-980 lub Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195 Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 800. Prenumerata należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłaceniu prenumeraty na odroczenie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer zaski. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres. CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 spłaty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 spłaty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 spłaty. Za niedzielę i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. OGŁOSZENIA PRZYMUJĄ: Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza” Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 8.85-05 oraz Agencje reklamowe: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet”, Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z nat. pism. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza” w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam w W-wie, ul. Miódz. Józefowski 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala L. Dąbskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 17, Warszawa 67, „Wolność” — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Głos”, ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wapólna 50, tel. 8.55-25	Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza” Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85 Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 — 15, Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14 Konto czekowe PKO nr I-980 lub Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195 Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 800. Prenumerata należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłaceniu prenumeraty na odroczenie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer zaski. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres. CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 spłaty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 spłaty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 spłaty. Za niedzielę i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. OGŁOSZENIA PRZYMUJĄ: Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza” Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 8.85-05 oraz Agencje reklamowe: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet”, Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z nat. pism. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza” w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam w W-wie, ul. Miódz. Józefowski 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala L. Dąbskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 17, Warszawa 67, „Wolność” — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Głos”, ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wapólna 50, tel. 8.55-25
---	--

B — 57039 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza” — „Robotnik” nr 1

Wartość metody wychowawczej

Szkoła przestępców czy szkoła charakterów

Niedawno ukazały się w pismach amerykańskich („Morning Post”), „Post Dispatch”) dwa niezależne od siebie artykuły, których autorzy zgodnie opisują stosunki, panujące w domach poprawczych stanu Missour i stanu Illinois. Autorzy podają, że „umoralnianie” wychowanków odbywa się przy pomocy wymyślnych tortur, których program jest z góry ustalony i niezmiennie „urozmałcony”. W repertuarze kar znaleźć można polewanie delikwenta wodą z węża gumowego pod silnym ciśnieniem, stanie na baczności z oczami utkwionymi w górę przez dłuższy przeciąg czasu („obserwacja gwiazd”), pelzanie na kolanach po rozsypanym na podłodze grochu („kuszczanie ryżu”), zamykanie do pojedynków na tygodnie, a nawet miesiące („kamery rozmyślań”).

Metoda wychowania

Kara cielesna i strach zostały już dość dawno usunięte z podręczników metodyki wychowania. Dawno

już zrozumiano, że stosowanie podobnych metod wywołuje w wychowankach reakcje wręcz przeciwnie od zamierzonych i szkodliwe dla celów racjonalnie pojętego wychowania. Praktyka jednak wielu krajów — jak widzimy na przykładzie „demokratycznej” i „postępowej” Ameryki, chlubiącej się również swymi zdobyczami w dziedzinie penitencjaryzmu, pedagogiki i psychologii — odbiega rażąco od zdobyczy teoretycznych w tych dziedzinach. W rezultacie stosowania takich metod, domy poprawcze dla młodocianych stają się szkołą wykwalifikowanych przestępców, których od dalszych przestępstw nie odstrasza nawet strach przed więzieniem.

Praktyka wychowawcza

Zaden kraj nie odczuł wagi problemu przestępczości nieletnich tak, jak Związek Radziecki i żaden kraj — nie rozwiązał tego problemu w taki sposób, jak to uczynił Związek Radziecki.

W pierwszych latach porewulucyjnych, po wsiach, drogach i miastach Związku Radzieckiego grasowały bandy „bezzprzornych” — bezdomnych młodocianych przestępców. Sprytem, zrzecznością i bezczelnością ci młodociani prześcignęli nawet dorosłych, tzw. starych przestępców. Była to klasa społeczna, która wymagała podjęcia radykalnych środków obrony ze strony państwa.

Jeszcze w okresie, gdy państwo radzieckie miało wiele ważnych i trudnych problemów do rozwiązania, gdy trwały jeszcze walki z interwencją zagraniczną i panował głód, Ludowy Komisariat Oświaty zaczął organizować domy i kolonie poprawcze dla młodocianych przestępców. Nowoutworzone domy poprawcze nie miały wówczas ani nowoczesnych budynków, ani wyposażenia, ani nawet dostatecznej ilości wykwalifikowanego personelu. Braki okresu porewulucyjnego i ogromne zadania powodowały w wielu prze-

świadczenie o beznadziejności całego przedsięwzięcia. A jednak prace pedagogiczne tych domów zaczęły wkrótce śledzić z zainteresowaniem nie tylko w samym Związku Radzieckim, ale również daleko poza jego granicami.

Co stało się powodem tego zainteresowania, jakie elementy tej pracy zwróciły na siebie uwagę pedagogów i postępowej opinii wielu państw?

Uwagę zwróciły na siebie przede wszystkim nieoczekiwane wyniki, które osiągnięto dzięki nowym metodom, zastosowanym w pracy nad nieletnimi przestępcami. Metody te w niczym nie przypominały atmosfery typowej dla domów poprawczych. Nie było tu oczywiście bicia, tortur, ani poniżających wychowankę kar. Młody przestępca, przebywający w takim domu poprawczym — po raz pierwszy od kiedy rozpoczął przestępczy tryb życia, był traktowany jako pełnowartościowy człowiek, który ma wszelkie ludzkie prawa, ale także i związane z nimi obowiązki. Obowiązkiem było tu przestrzeganie praw ustalonych wspólnie przez zespół wychowawców i wychowanków — prawem zaś praca dla dobra tego zespołu. Praca przestała być karą: nikt bowiem przybył do niej nie zmuszany; stała się przywilejem, na który trzeba było dopiero zasłużyć.

Umiejętnie zorganizowana praca zespołowa stała się czynnikiem, który z gromady nieletnich przestępców zdołał wydobyć ich głęboko ukryte szlachetniejsze instynkty i użytkować ich spryt, przedsiębiorczość i zdolności organizacyjne dla świadomej i twórczej pracy społecznej.

Osiągnięcia

Praca w zespole uczyła nieść pomoc słabszym, uczyła solidarności i dyscypliny: nie tej płynącej ze strachu przed karzącą ręką wychowawcy, lecz dyscypliny wewnętrznej, uznającej konieczność wykonania przyjętych na siebie obowiązków. Wspólnym wysiłkiem wzniesiony budynek, zebrane z pola plony, czy wspólna praca warsztatowa nie tylko polepszały warunki bytowania wychowanków kolonii i dawały upust nagromadzonej energii, ale budziły radość z poczucia dobrze spełnionego obowiązku, wiarę, że się jest potrzebnym społeczeństwu, świadomością współodpowiedzialności za losy grupy i poszczególnych jej członków: uczyły nowych wartości życia. Kółka twórczości artystycznej, zakładane z biegiem lat w radzieckich domach poprawczych i ogólnokrajowe konkursy tej twórczości dawały wychowankom tych domów pełną możliwość rozwoju ich indywidualnych zdolności i zamiłowań, stawały się terenem szlachetnego współzawodnictwa.

Wychowankowie radzieckich domów poprawczych stali się ludźmi w pełnym znaczeniu tego słowa, a swoją pracą, zdolnościami i wysiłkiem uświadomieniem społecznym wnieśli istotne wartości w życie całego państwa.

Celowa walka, stosowanie właściwych metod wychowawczych w ZSRR przy jednoczesnym usunięciu podłoża zła, na którym krzewi się przestępczość nieletnich — spowodowały, że problem ten nie tylko stracił na ostrości, ale właściwie przestał być zagadnieniem ogólnospołecznym. Wypadki przestępczości w ZSRR wśród nieletnich są już tylko faktami sporadycznymi. Jakże bolesne — są na tym tle — wypowiedzi gazet amerykańskich, które wskazują na to, że ani przyczyny tej klęski społecznej, ani metody walki z nią — nie wrożą rychłej zmiany w życiu młodzieży amerykańskiej.

A. HOROSZOWSKA

Porwanie Sobinek



W Teatrze Nowym grana jest obecnie komedia Szentana „Porwanie Sobinek”. Na zdjęciu Szerowna, Nowosielski i Bogucki w jednej ze scen sztuki

Prok a Jacy

M e n u

Tyle się zawsze mówi o przeżywalności Warszawiaków i ich nieporównywalnym sprycie życiowym, a jednak okazuje się, że nie zawsze Warszawiacy są górą.

W prasie warszawskiej ukazała się ostatnio wiadomość, że dni beznadziejności mają być zniesione, a następnie sprostowanie, że to nieprawda i dni beznadziejności będą obowiązywały nadal.

Problem dni beznadziejności jest w Warszawie nader palący — natomiast w nadmorskiej Uście rozwiązany został niemal idealnie.

— Ja bym chciał zjeść kotlet wieprzowy — oświadczył w Uście kelnerowi w dzień beznadziejności.

— Może być tylko kotlet z dzika — odrzekł kelner.

— Z dzika? — zdziwiłem się.

— Mhm... — potwierdził kelner.

— Dzień beznadziejności, — dodał wyjaśniająco.

— Kiedy ja nie wiem, czy lubię kotlety z dzika... — kaprysiłem jeszcze.

— Bardzo dobre, — zapewnił

kelner. — Podobne do wieprzowych.

Spróbowałem. Rzeczywiście. Wprowadziwszy się bardziej w życie gastronomiczne Ustki, w pełni ocenilem przewagę chińskiej metody przelazienia pod przeszkodą, nad polskim systemem przekaskiwania przez nią.

W dni beznadziejności, beznadziejnie zamawiałem kotlet z dzika, poledwice z bawołu, zrazy z antylopy, szaszłyk z muflona, lub bryzol z pekari.

Zależnie oczywiście od tego, czy miałem ochotę na wieprzowinę, wołowinę, cielęcinę, czy też baraninę.

No i ja byłem syty i kelner kryty. Nie potrzebował biedaczyna warszawską metodą podawać ukradkiem befsztyka wołowego, tylko śmiało, z podniesionym czołem, przynosił befsztyk z bizona.

Tak, tak... Warszawa wiele by się jeszcze mogła od Ustki nauczyć.

STRĄCZEK

Czytelnicy mają głos

Zapomniany omentarz

Jako ojciec jednego z poległych w Powstaniu Warszawskim chciałbym zwrócić uwagę, że ci, którzy spoczywają na cmentarzu Wojskim są zupełnie zapomniani. Groby ich nie są uporządkowane, zarosnięte

chwastami. Warszawski oddział b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację powinien więcej zwrócić uwagi na ten cmentarz.

M. Brzozowski

Wypłacić pensje sprzed 3 lat

23 marca 1945 r. zostałem po raz drugi zmobilizowany do wykonania Reformy Rolnej w charakterze mianicznego na terenie tutejszego powiatu przez Pow. Urz. Ziemiński w Łukowie (karta mobil. z 20.3.1945 r.). Pracę wykonywałem do 24.10.1945 r. Za cały ten okres otrzymałem z b. Woj. Urzędu Ziemińskiego w Lublinie diety w kwocie 100 zł. dziennie, oraz zwroty kosztów podróży. W trakcie tej pracy oraz po jej ukończeniu upominałem się o wypłacenie pensji urzędniczej wg VI grupy. B. Woj. Urząd Ziemiński w Lublinie odmówił mi wypłaty pensji, motywując, że jakoby pomiędzy mną, a Komisarzem Ziemińskim „zaistniała ustna umowa”, iż będę pracował tylko za diety.

Wysłałem pismo: po raz drugi do b. WUZ w Lublinie dn. 12.2.1946 r., do Ministerstwa Rolnictwa dn. 2.10.1946 r., do Min. Adm. Publicznej dn. 10.7.1947 r. (skąd miałem odpowiedź, że podanie moje skierowane zostało do Min. Rolnictwa). W dniu 5.12.1947 r. Woj. Urząd Lubelski (W-1 Roln. i R. R.) zawiadomił mnie, że pismem z dnia 5.12.1947 r. L. rej. 188/FR zwrócił się do Min. Rolnictwa o zezwolenie na wypłacenie wynagrodzenia wg VI grupy za prace parcelacyjne wykonane

w roku 1945. O decyzji Ministerstwa zostanie Ob. powiadomiony”. Do obecnej chwili sprawa nie jest załatwiona.

Powołując się na okólnik tow. Premiera o szybkim i terminowym załatwianiu wszystkich zaległych spraw, apeluję tą drogą do czynników miarodajnych o uregulowanie wynagrodzenia za pracę wykonaną przeszło trzy lata temu i to w tak ważnej dziedzinie jaką była Reforma Rolna.

Jesionowski Fr.
przewodniczący Gm. Kom. PPS

Wspomnienie
Redakcji

A. W. Warszawa, ul. Koszykowa 23. Nie nam jest wiadomo o opisanych przez Was wypadkach. Wstęp do tych instytucji nie jest wzbroniony.

Opolski Jan, Sztum, woj. gdańskie. Zwróćcie się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział Repatriacji.

Sokolowski Remigiusz, wieś Noski, woj. białostockie. Lepiej obrać inny zawód.

Czytelnik „S” Warszawa. Rozumiemy wasze rozgoryczenie. Skoro jednak skierowaliście już sprawę do prokuratora, oszukanych przedsiębiorców spotka zasłużona kara.

Wojciech Dyryda — Działowo. Jeszcze nie zostało zdecydowane, jaka powieść ukaże się w „Robotniku”. W każdym razie na kilka dni przed rozpoczęciem druku, znajdziecie w naszym piśmie jej zapowiedź.

Włodzimierz Moszczeński Olsztyn — Ostróda. Napiszcie do Polskiego Związku Piłki Nożnej Warszawa, Śl. lina 32.

Springwald Stanisław, Warszawa. Z braku miejsca nie skorzystamy.

St. Biedrzyńska — Warszawa.

St. Strużyński — Makolno.

J. Buca — Rozwadów. Nie ukazał się jeszcze rozkaz, regulujący sprawy spłaty długów przedwojennych. Przeliczać należy w stosunku złoty za złoty, względnie można sprawę załatwić na podstawie dobrowolnej umowy między dłużnikiem a wierzycielem.

ILLA GENACHOW

SPORT

Drużynowe mistrzostwa pływackie Polski zdobył w tym roku Piast (Gliwice)

WROCLAW. (tel. wł.). Drugi dzień mistrzostw pływackich Polski we Wrocławiu odbywał się przy względnie pogodzie, dzięki czemu na trybunach zjawiało się około 8 tys. widzów. W finałach na 200 m. stylem dowolnym niespodzianką było zwycięstwo Janasówny z czasem 3:18,8, co stanowi nowy rekord Polski. Na 100 m. stylem dowolnym kobiet Bemówna

uzyskała najlepszy wynik powojenny. Emocjonujący przebieg miał bieg na 100 m. stylem dowolnym mężczyzn, w którym Marchlewski z trudem uchronił swój tytuł mistrza Polski.

Wyniki drugiego dnia mistrzostw były następujące:

Bieg 200 m. st. dow. mężczyzn klasa mistrzowska 1) Ramola (Polo-

nia Byt.) 2:32,8, 2) Manowski (AZS Wrocław) 2:33,0, 3) Marchlewski (Grom Gdynia) 2:35,4.

Bieg 100 m. st. dow. mężczyzn: 1) Sołtysek (Pogoń) 1:19,6, 2) Krauze (Piast) 1:20,6, 3) Jabłoński (Elektroczność) 1:23,4.

200 m. st. klas. kobiet 1) Janasówna (Astra) 3:18,8, 2) Kaletowa (Piast) 3:22,2, 3) Nullakówna (Piast) 3:30,9.

100 m. styl. dow. kobiet 1) Smidówna (Piast) 1:28,7, 2) Nastalek (YMCA Łódź) 1:32,4, 3) Teisere (Grom) 1:33,4.

100 m. st. dow. kobiet klasa mistrzowska: 1) Bemówna (BBTS) 1:19,5, 2) Liszkówna (Piast) 1:21,1, 3) Dzikówna (BBTS) 1:22,7.

100 m. st. klas. kobiet: 1) Dobrawska (Cracovia) 1:37,4, 2) Cichocka (Warta) 1:42,1, 3) Bieżyńska (Warta) 1:42,8.

100 m. st. grzb. mężczyzn: 1) Ziemer (Polonia) 1:18,2, 2) Kowalski (Polonia) 1:18,3, 3) Langert (Piast) 1:18,6.

Sztafeta 3 x 100 st. zmian. mężczyzn: 1) Pogoń Katowice 3:51,6, 2) Piast Gliwice 3:54,4, 3) Polonia Byt. 3:56.

Sztafeta 3 x 100 st. zmian. kobiet: 1) Piast Gliwice 4:39,4, 2) BBTS 4:47,0, 3) Warta 5:00.

W punktacji ogólnej po dwudniowych rozgrywkach pierwsze miejsce zajął Piast (Gliwice) 101 pkt., 2) Polonia (Byt.) 75 pkt., 3) Pogoń (Katowice) 46 pkt., 4) BBTS 45 pkt.

W kilku zdaniach

Mistrzostwa międzynarodowe tenisowe Wyróża. W dniach od 17 do 22 sierpnia, odbędą się na kortach w Sopocie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe. Udział swój zapowiedzieli zawodnicy węgierscy Asbóth, Stolpa i Sziget, Szwedzi Bergelin i Johanson, Czesi Zabrodzki, Krecik i Dostal. Również ma przybyć szereg tenisistów zagranicznych. Z zawodników polskich wezmą udział wszyscy czołowi tenisisci ze Skoneckim i Jędrzejowską na czele.

Polonia świdnicka znowu przegrała. W Radomiu rozegrano w niedzielę mecz o wejście do Ligi między Radomiakiem a Polonią świdnicką. Zawody zakończyły się zwycięstwem Radomiaka 4:0. Drukarz — Legia I.B. 3:0 (1:0). W niedzielę rozegrano na Stadionie WP jako przedmecz mecz ŁKS — Legia, mecz RKS Drukarz — Legia I.B. Po pięknej grze zwyciężyła zastrzeżona drużyna „Drukarza” w stosunku 3:0. Bramki zdobyli Nadwodny 2 i Lewandowski 1.

NA EKRANACH STOLICY

Na tropie zbrodni

Od konwoju płynącego ku Wielkiej Brytanii oddala się okręt. Okręt ten dostaje się pod wystrzał z łodzi podwodnej torpede i tonie. Inne okręty ratują załogę, ale kapitan, który rozkazał oddać się od konwoju, nie ma nic na swoje usprawiedliwienie. Dostał fałszywy rozkaz w tajnej kopercie. Koperta zatona. Kapitan jest wykłuczony z marynarki Jego Królewskiej Mości.

Początek dość ciekawy. Mamy nadzieję, że będzie to film morski z klasy znanych nam filmów brytyjskich w rodzaju „Naszego okrętu” czy „San Demetrio”. Niestety, ani scenarzysta Grunwald, ani reżyser, pracujący w Anglii, Karol Lamacz nie poszli po tej linii, woląc pseudodramat szpiegowski.

Mimo tego zasadniczego zawodu film jest dobry, szczególnie w okresie wakacyjnym, gdy się nie ma nic lepszego do roboty.

W filmach szpiegowskich jesteśmy świadkami zawsze tego samego błędu. Rzekomo silni i sprytni przechwytnicy okazują się głupcami, podczas gdy niedołężny bezbranny kapitan, który postanowił się zrehabilitować, natrafia w ostatniej chwili

na nieprzewidzianą pomoc i udaje mu się za jednym zamachem uprowadzić całą szajkę.

Na dobitkę Lamacz, mając do dyspozycji scenariusz bardzo sensacyjny naszpikował go zdarzeniami niesamowitymi, starając się obok sensacji wzbudzić jeszcze grozę. Dwa grzyby w barszcu nie zawsze dodają smaku. Tak się też stało w tym filmie, którego niejednolity styl chwilami dezorientuje widza.

W obsadzie wymieniony jest James Mason, ale kreacja tego nie potwierdza. Widać, że jako papierowy bohater nawet bardzo dobry aktor nie ma nic do powiedzenia. Jego partnerka Joyce Howard mało pociągająca, nie bardzo usprawiedliwia wielkie ucieleśnienie kapitana.

W filmie zasługuje na uwagę opracowanie muzyczne i ucieleśnienie sposobu szfrowania przy pomocy ustnej harmonii oraz odcyfrowania szyfru. Niestety... nie nowego pod słońcem. Identyczny i o wiele lepiej przeprowadzony efekt (tym razem z fortepianem) pokazał nam przed 15 laty J. v. Sternberg w „X. 27”.

LEON BUKOWIECKI

Sieć bibliotek gminnych pokryje cały kraj

W Polsce przedwojennej klasa robotnicza była liczebnie silna, organizowała się, lecz brak jej było wiedzy, brak było oświaty dla ludu. Brak było, pomimo wspólnych luksusowych wydawnictw, książek dla szerokiego mas robotników i chłopów.

Do chłopów zresztą książka prawie nigdy nie docierała, a robotnik mniej siki karmiony był tanią sensacyjną literaturą, mającą odwrócić jego uwagę od zasadniczych zagadnień i stępić jego poczucie klasowe.

Ruch robotniczy, rozbity i słaby, nie mógł mieć w tej sprawie decydującego głosu. Działalność prowadził przez swoje kółka oświatowe, działając poprzez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, tym niemniej odgrywał w zagadnieniach oświatowych bardzo nieznaczającą rolę

Dopiero Polska Ludowa, odbudowując kraj i odbudowując nowego człowieka, w całej pełni doceniła znaczenie oświaty dla szerokiego mas, starając się, aby książka-nosićka oświaty i kultury dotrzeć mogła do wszystkich zakątków kraju. Świadczy o tym najlepiej ostatnie starania Ministerstwa Oświaty w kierunku zrealizowania pełnej sieci bibliotek, a przede wszystkim sieci bibliotek gminnych.

Realizacja tego planu przewidziana jest na rok 1948/49. Jeszcze w tym roku w ramach Planu Inwestycyjnego Ministerstwo Oświaty przystąpi do stworzenia na terenie całej Polski 1.500 bibliotek gminnych, przy czym przyjęty rozdziałnik przede wszystkim zasila województwa Ziemi Odzyskanych, przeznaczając z tych 1.500 bibliotek 190

na woj. poznańskie, 168 na woj. wrocławskie, a 145 na woj. szczecińskie. Ziemi Odzyskane dostać muszą jak najwięcej dobrych książek polskich.

Dla każdej z tych bibliotek Ministerstwo Oświaty zakupiło oprawy księgozbiór około 500 tomów, składających się z najcenniejszych i najpotrzebniejszych utworów literatury polskiej i obcej. Książki te, dostarczone bibliotekom gminnym w estetycznej oprawie bibliotecznej, nawet przy częstotliwości ich użycia przetrwać będą mogły niezmienione przez dłuższy okres czasu.

Ponadto gminy otrzymają drukowane karty katalogowe i karty książek oraz inne druki, niezbędne do należytego prowadzenia biblioteki. Nadzór nad organizowaniem bibliotek gminnych pod względem technicznym obejmą kierownicy bibliotek powiatowych. Daje to gwarancję, że punkty te będą należycie prowadzone i dorobek nie zostanie zmarnowany.

Same gminy zobowiązane zosta-

na tylko do dostarczenia odpowiedniego lokalu na bibliotekę i do wyszukania kandydata na kierownika biblioteki gminnej. Kandydat taki posiadać musi odpowiednie wyrobienie społeczne, należyte nastawienie ideowe i przygotowanie umysłowe. Kierownik ten funkcje swoje w bibliotece pełnić będzie jako zastępcę dodatkowego obok swego zasadniczego zawodu. Wybrani kandydaci przejdą w końcu września kurs dla kierowników bibliotek gminnych.

Wysyłka książek dla bibliotek gminnych, przewidzianych w planie na rok 1948, rozpocznie się już 15 października, przy czym księgozbiory wysłane zostaną do bibliotek powiatowych, które rozprowadzą je do poszczególnych gmin najpóźniej do dnia 15 listopada rb.

W ten sposób w ostatnim kwartale tego roku 750.000 dobrych książek oddanych zostanie do dyspozycji tych wszystkich, dla których dotychczas książka była rzeczą trudno osiągalną. Książka wre-

szcie dotrze do gmin, do najdalejszych zakątków kraju. Dostanie się do rąk rolników, chłopów, młodzieży wiejskiej i robotników. Nareszcie książka polska zawędruje pod strzechy.

Liczba tych książek nie może oczywiście zaspokoić jeszcze głodu książki szerokiego mas. Jest to jednak doskonały start. Mm. Oświaty, start, który świadczy o głębokim zrozumieniu duchowych potrzeb mas chłopskich i robotniczych. Start, który świadczy zarazem o tym, że Polska Ludowa w ramach planu odbudowy kraju, w ramach „planu sytości” pamięta również o „odbudowie” człowieka. Pamięta o tym, jak wielkim nieszcześciem dla narodu jest brak podreżników i książek. Pamięta o tym i skutecznie temu przeciwdziała. Biblioteki gminne staną się niewątpliwie podstawą samokształcenia chłopów i robotników, nauką o nowego życia i krytycznego i samokrytycznego podejścia do starych form życia ych.